Dyżury apteczne – światełko w tunelu

Kategoria: Felietony
Opublikowano: czwartek, 24, wrzesień 2020 13:48
Bernadeta Skóbel
Odsłony: 969

Związek Powiatów Polskich od wielu lat wnosi o zmianę przepisów w zakresie ustalania dyżurów aptek ogólnodostępnych. Z obecnych uregulowań nie są zadowoleni ani mieszkańcy – bo nie ma gwarancji, że apteka która powinna być otwarta w niedzielę czy w nocy faktycznie otwarta będzie, ani prowadzący apteki – bo albo nie mają ludzi do obsady dyżurów albo pełnienie dyżuru jest nieopłacalne ekonomicznie, ani powiaty – bo nie mają żadnego wpływu na to, czy uchwała, ustalająca dyżury będzie przez kogokolwiek respektowana. Jest to stan, który niestety od kilkunastu lat jest akceptowany przez kolejnych Ministrów Zdrowia.

W trakcie wrześniowego posiedzenia Senackiej Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, do której ZPP skierował petycję w sprawie zmiany przepisów Prawa farmaceutycznego, Ministerstwo Zdrowia wreszcie przedstawiło koncepcje zmiany przepisów.

W ocenie resortu nie ma potrzeby wyznaczania do pełnienia dyżurów aptek w miastach liczących powyżej 25 tys. mieszkańców, gdyż w takich miastach, liczba potencjalnych klientów aptek jest większa, zatem nie ma potrzeby dopłaty do usługi, która może być realizowana w sposób umożliwiający osiągniecie zysku przez podmiot prowadzący aptekę, jak również że do osiągniecia tego celu wystarczy finansowanie dyżurów jednej apteki.

Dalej Ministerstwo Zdrowia wskazało, że część kosztów powinien ponosić samorząd. W chwili obecnej resort stoi na stanowisku, że do godziny 24:00 pełnienie dyżuru mogłoby być finansowane przez Narodowy Fundusz Zdrowia, natomiast w sytuacji, gdy starosta uzna, że apteka powinna być czynna dłużej w porze nocnej, dyżur powinien być finansowany z lokalnego budżetu. Z punktu widzenia powiatów, jest to rozwiązanie akceptowalne, o ile będzie rozwiązaniem fakultatywnym.

Powyższe propozycja Ministerstwa wynika z analizy przeprowadzonej przez resort, która wykazała, że praktycznie pomiędzy godz. 23.30 a 6.00 rano w zasadzie nie sprzedaje się leków refundowanych czy na receptę. Podobnie sygnalizowały podmioty prowadzące apteki, że klienci odwiedzają apteki dyżurne głównie do północy, zaś później ruchu na ogół już nie ma wcale. Ponadto Ministerstwo Zdrowia zauważyło, że ewentualne finansowanie przez NFZ dyżurów aptek ogólnodostępnych powinno odbywać się z uwzględnieniem dostępnych środków, bez ryzyka zmniejszenia wypłat w innych rodzajach/zakresach świadczeń opieki zdrowotnej.

Zaproponowany kierunek zmiany przepisów jest rozsądny. Trudno jednak powstrzymać się od odrobiny złośliwości. Zastanawiające jest to, że niemal zawsze kiedy odpowiedzialność za zapewnienie jakieś usługi publicznej ma ponosić samorząd terytorialny albo sektor prywatny standard realizacji usługi jest bardzo wysoki wręcz nadmiarowy przy ograniczonych (albo braku) środków na ich realizację ze strony Budżetu Państwa, a gdy ta sama usługa publiczna ma być finansowana z budżetu centralnego lub funduszu celowego nagle okazuje się, że racjonalizacja przepisów jest jak najbardziej możliwa.

Phoca PDF